Konkurs piosenki 20-lecia międzywojennego

Zaśpiewali dla Miry

Bardzo trudne zadanie miało jury konkursu piosenek 20-lecia międzywojennego, pokolenia Miry **Zimińskiej-Sygietyńskiej „Migdałowe drzewo". Wykonawcy, którzy zaśpiewali wybrane przez siebie utwory, zrobili to po mistrzowsku. Okazało się, że młodzi ludzie śpiewają nie tylko współczesne przeboje, podobają im się także te, które powstały niemal 100 lat temu.**

Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych mieli do wyboru wszystkie utwory, jakie powstały w okresie, gdy na scenie brylowała Mira Zimińska-Sygietyńska. Podczas wykonywania piosenek okazało się, że większość z nich jest nadal doskonale znana. Wspólnie z Julią Żołyńską wszyscy podśpiewywali „Ach jak przyjemnie", a Karolinie Chojnackiej pomagali w wykonaniu utworu „Ja się boję sama spać". Zachwyciła Aleksandra Olender, która brawurowo, w pięknej sukni z epoki, zaśpiewała „W małym kinie". Zresztą wszystkie interpretacje zasługiwały na wyróżnienie, co doceniła firma Multimedia Polska, fundując nagrody i upominki dla wszystkich uczestników konkursu.

Bardzo wymagające, składające się z fachowców jury w składzie: posłanka RP Elżbieta Gapińska, Adam Mieczykowski, Robert Majewski, Izabela Denst-Szydłowska oraz Elżbieta Podwój ci-Wiechecka, miało bardzo trudne zadanie, by wybrać najlepsze wykonania. Dodatkową nagrodą dla laureatów jest występ 8 marca na scenie Szkoły Muzycznej wspólnie z muzykami Płockiej Orkiestry Symfonicznej. Wszystkie utwory zostaną profesjonalnie zaaranżowane i to dopiero będzie przeżycie dla laureatów.

O I miejsce w konkursie dla uczniów szkół podstawowych walczyło osiem osób. Jury po długiej dyskusji zdecydowało, że zwyciężyła Julia Żołyńska z SP 22, która znakomicie poradziła sobie ze szlagierem ‚Ach jak przyjemnie". JJ miejsce w tej kategorii wiekowej przyznano Natalii Borowskiej z SP Nowa Góra, która zaśpiewała piosenkę „Odrobinę szczęścia w miłości". Wysoko oceniona została także interpretacja Darii Kozłowskiej z SP Solec, która wykonała przebój Hanki Ordonówny „Na pierwszy znak". Jury postanowiło także wyróżnić Natalię Grzelak z SP 12.

W tej grupie wiekowej piosenki śpiewali także: Oliwia Malczyk wraz z kolegami z SP Rogozino „Siedzi zając pod miedzą", Maja Jarzyńska z SP 12 „Ada, to nie wypada", Michał Król z Goleszyna „Ta ostatnia niedziela" oraz Natalia Różalska z SP 12 „W małym kinie".

W kategorii szkół gimnazjalnych wystąpiły tylko trzy dziewczyny, ale każda z nich zasługiwała na zwycięstwo. Ostatecznie po długiej dyskusji jury zdecydowało, że konkurs wygrała Ewa Witkowska z Gimnazjum nr 13. Jej urokliwa interpretacja „Niebieskiej chusteczki" oraz gra na skrzypcach zachwyciły obserwującą zmagania młodych wykonawców publiczność.

Po odebraniu nagrody Ewa wyznała nam, że bardzo chciała wygrać. - *Dla mnie największą nagrodą jest możliwość zaśpiewania z orkiestrą. Na tym mi najbardziej zależało. Chcę swoje życie związać z muzyką, od września rozpoczynam naukę w średniej szkole muzycznej w Warszawie na wokalu. Śpiewam od urodzenia, chyba najpierw wydawałam takie dźwięki, zanim nauczyłam się mówić. Chodziłam sześć lat na lekcje fortepianu, nawet występowałam z orkiestrą, grając na tym instrumencie, ale śpiewanie to sens mojego życia. Piosenkę na konkurs pomógł mi wybrać nauczyciel Maciej Bieniek. To nie było łatwe, bo przeboje z tego okresu są melodyjne, ale trudne w wykonaniu.*

D. Ossowski

Jury zdecydowało, że za wykonanie piosenki „Odrobinę szczęścia w miłości" II miejsce w konkursie przyznała Sarze Traf as z Gimnazjum nr 5, która wykonała konkursowy utwór przy akompaniamencie gitary, a III jej szkolnej koleżance Julii Ciećwierz, która zmierzyła się z piosenką „Na pierwszy znak".

Aż 12 osób walczyło o nagrody w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Wszyscy zaśpiewali pięknie, niektórzy pokusili się o stroje z epoki, ale jury nie miało żadnych wątpliwości, że zwycięstwo należy się ostatniej uczestniczce, Aleksandrze Olender z Ul LO. Jej interpretacja „W małym kinie" była wyjątkowa, dziewczyna stworzyła klimat i sprawiła, że wszyscy byli zasłuchani w jej wykonanie. Jak się okazało, ta piosenka bardzo podobała się jury, bo Katarzyna Jędrzejak z IV LO wybrała ten sam utwór i to ona zajęła U miejsce w konkursie. Wysokie oceny otrzymała także Ewelina Kierzkowska z IV LO za to, jak zaśpiewała „Już nigdy". Na wyróżnienie zasłużył Bartosz Olecki z Ul LO, który wykonał brawurowo „Bluzeczkę zamszową".

Obok nagrodzonych publiczność oklaskiwała występy pozostałych wykonawców: Ewelina Lewandowska z Ul LO zaśpiewała „I tak się trudno rozstać", Sylwia Lewandowska z IV LO „Ach, jak przyjemnie", Małgorzata Kicińska z Małachowianki akompaniowała sobie na gitarze, śpiewając „Przy kominku", Karolina Chojnacka z V LO oznajmiła, że „Ja się boję sama spać", Justyna Wolska z Zespołu Szkół Budowlanych poprosiła o „Odrobinę szczęścia w miłości", a Łucja Zonenberg z V LO zastanawiała się, jak to jest „Nie kochać w taką noc". Uczennica Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości Ewa Rożniak zaśpiewała „Już nigdy", a Klaudia Lewandowska z JV LO „Ja się boję sama spać".

Wszyscy uczestnicy konkursu zaprezentowali się znakomicie, za co byli oklaskiwani przez publiczność. - *Dziękuję Wam za to, ze doceniliście wykonawców* - powiedział po koncercie juror Robert Majewski. - *A Wam, wykonawcom, gratuluję, Że udało się zachęcić widzów do słuchania piosenek. Bo po co występować, jeśli nikt tego nie chce słuchać?*

Tygodnik Płocki był patronem medialnym wydarzenia. Wszystkich, którzy lubią słuchać piosenek z tego okresu, zapraszamy 8 marca do Szkoły Muzycznej na koncert w wykonaniu laureatów konkursu śpiewających przy akompaniamencie Płockiej Orkiestry Symfonicznej. **(Jol.)**